

WŁOŚCIANIN

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarczym ludu włościańskiego.
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

„Włościanin” wychodzi 3 razy tygodniowo.
Abonament: Kwartalnie na pocztę z odno-
szaniem do 1930 mk. Miesięcznie 310 mk.
Pod opaską wart. 1400 mk. W Ameryce 1 dol.
Pojedynczy numer kosztuje 30 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla
Redakcji i Administracji „Włościanina”.

REDACJA I ADMINISTRACJA
Poznań, ul. Kwiatowa 2.
— Telefon nr. 2417. —

Redaktor: Józef Jurek.

Ogłoszenia: Na stronie 6 łamowej za
tekstem 60 — marek, w tekście 80 — marek
od wiersza petytowego. (Przy kilkakrotnym
ogłoszeniu odpowiedni rabat.)
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla
Sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

„Związek księży ludowców”

W miesiącu sierpniu tego roku odbył się Zjazd Księży Delegatów z kilku diecezji należących do P. S. L., celem zorganizowania Związku „Księża-Ludowców”, idącego pod względem politycznym po linii P. S. L. (Piasta).

Zebrani księża stwierdzili swe zupełnie lojalne stanowisko do swych przełożonych władz duchownych, a potępił dążenie do utworzenia kościoła narodowego.

W okresie wyborów księża-ludowcy zobowiązali się do energicznego poparcia kandydatur P. S. L.

Stanowisko swe i stosunek do P. S. L. określili zebrani w następującej rezolucji podpisanej przez delegatów:

Ponieważ w twórczej pracy państwowej duchowieństwo, jako czynnik inteligentny jest obowiązane brać czynny udział, a mając nadto na uwadze, że podwaliną Państwa Polskiego jest lud i robotnik, ze smutkiem stwierdzamy, że istnieje nie naturalny rozdział między większością duchowieństwa a ludem i robotnikiem, na tle organizacji polityczno-społecznej.

Bez przesady stwierdzić możemy, że winą tego podziału pomiędzy ludem a duchowieństwem, pochodzącym z ludu jest i po naszej stronie, i dlatego chcemy i zobowiązujemy się solidarnie złączyć się z ludem na każdym polu pracy twórczej w Państwie i iść razem, nie jako przewodnicy, ale jako współpracownicy.

Z pomiędzy wszystkich polityczno-społecznych ugrupowań

najwięcej przemawia nam do przekonania P. S. L. i dlatego łączymy się z P. S. L., poddając się tegoż statutowi, a to każdy pojedynczo.

Uważamy, że zarzuty, iż Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” jest wrogo usposobione do kościoła katolickiego, są nieuzasadnione, i niesprawiedliwe i stwierdzamy to tym chętniej, by kiedyś historia niezanotowała, że Duchowieństwo polskie, pochodzące z ludu w decydującej chwili potępiło polski ruch ludowy, przy czyniając się przez to do jego zdławienia.

Wyrażamy nadzieję popartą naszym głębokim przeświadczeniem, że przy współpracy wszystkich czynników prawdziwie ludowych, Polskie Stronnictwo Ludowe stanie się stronnictwem obejmującym całe polskie włościanstwo i włościanańska inteligencję złączone w pracy dla dobra Polski i dla dobra ludu.

Rezolucja powyższa jednomyślnie przyjęta i własnoręcznymi podpisami stwierdzona.

Księża, pragnący zaciągnąć się w szeregi „Związku Księży Ludowców” P. S. L. „Piast” winni składać pisemne zgłoszenia na ręce b. Rusinka, naczelnego sekretarza P. S. L., Warszawa - Sejny.

Związek Księży - Ludowców.

Mowa ks. dr. Kubiny z okazji przyjazdu Naczelnika Państwa do Katowic.

Panie Naczelniku Państwa! Księża, pralacie! Najmilsi moi!

„Błogosławione oczy, które widziały co Wy widzicie i słyszały, co Wy słyszycie.”

Zaprawdę słowa dopiero co przeczytanej Ewangelii świętej stosuje się w całej ośnowie do nas szczęśliwców. Pracownicy nasi z całej duszy pragnęli doczekać się tej szczęśliwej chwili, tęsknili do niej całą potęgą swej duszy, wierzyli w jej przyście niezachwianie, lecz niestety nie doczekali się jej! Ofiarowali swoją krew i życie dla ukochanej Ojczyzny, goili męczeńsko w łochach więziennych, marli masowo wśród lodów Sybiru, lecz niestety nie widzieli zmartwychwstałej Polski. A my mniej może godni doczekaliśmy się tej szczęśliwej chwili! My ze łzami wzruszenia w oczach oglądamy tryumfującą Ojczyznę. Któż nam dał błogosławieństwo? Komuż bez miary dziękować mamy? Kto nas dźwignął z upadku? Oto ten boski Samarytanin, który na podobiznę ewangelicznego Samarytanina dał na padniętej przez zbójców życie!

Bo jako zbójcy rzucili się na Polskę wrogowie, odarli ją do szcztu z ziemi, wolności i rozdarli na ćwierci. Tak odarty ze wszystkiego leżał naród na drodze do ludzkości! Historia przechodziła obok niego patrząc obojętnie. Narody uwijały się, nie darząc broczące z ran Polski ani jednym spojrzaniem. Europa cała też uporeczywie milczała, a kiedy naród kilkakrotnie próbował się podnieść, wszecpotęga dziejowa zwała go znowu na ziemię! Lecz oto nagle naród odżył przez dobrodziejstwo Boskiego Samarytanina. Dla tego powinniśmy Go kochać i ślubować mu uroczystie, że spełniać będziemy w całej pełni przykazanie miłości bliźniego. Podniesiony naród kroczy więc naprzód, lecz kroki jego jeszcze chwiejne, rany niezagojone, odzież obdarta, słabość do bytu państwowego wielka, gorączka walk trawi go.

Jako Samarytanin zaprowadził ranne go do gospody, tak Chrystus pan odda naród pod opiekę i w ręce władzy! W twem ręku Panie Naczelniku Państwa złożył ten boski Samarytanin pełnię władzy, Chrystus uczynił Pana gospodarzem Polski, Twoja władza od Boga pochodzi. Podkreślam razem z Pismem św., że: Nie masz władzy cno od Boga. Jak Bóg jest władza, tak władza prawowita z wa-

Małopolscy księża przeciw endecji.

W Krakowie odbył się zjazd księży diecezji krakowskiej, poświęcony omawianiu spraw wyborczych. Duchowieństwo postanowiło wprowadzić w myśl wskazań papieskich nieużywać ambony, jako terenu agitacyjnego, niemniej jednak uznają taką naradę za konieczną, albowiem chciało zdecydować, w którym kierunku powinni poszczególni księża wywierać swój osobisty wpływ. Na zjeździe krakowskim starły się ze sobą dwa kierunki. Jeden z nich reprezentowany przez posła ks. Madeja, uważał za wskazane popieranie Stronnictwa katolicko-ludowego, drugi reprezentowany przez

ks. Kraupę, forsował narodową demokrację i chadecję. Kierunek endecko-chaddecki poniósł jednak drugoczącą klęskę. Duchowieństwo w diecezji krakowskiej oświadczyło, że nie będzie popierało stronnictw, sprzeciwiających się kardynalnym zasadom praworządności, t. j. na rodowej demokracji i jej sojusznicy, chadecji. W myśl katolickiej zasady: „Wszelka władza od Boga pochodzi” — księża katolicy nie mogą epierać stronnictw zwalczających władzę państwową. Taką samą uchwałę powziął zjazd duchowieństwa diecezji tarnowskiej. A u nas

dzy Jego pochodzi! W imię Chrystusa kochaj ten naród o Naczelniku! Kochaj więcej jak siebie, bo ten naród jest Twoim narodem! Wiem, że kochałeś go zawsze, nim jeszcze otrzymałeś najwyższą nad nim władzę, a teraz tembardziej kochasz i kochać go będziesz.

Niech Bóg Wszechmogący błogosławi Cię i władzę w Twem silnem ręku, aby naród szedł dalej z mocą i siłą, nie ulegając przemocy czyhających nań wrogów.

My zaś ślubujemy poparcie tej władzy, aby oczy nasze były naprawdę błogosławione. Szanujmy władzę i miemy dla niej cześć, która niestety u nas jest zbyt mała! Poprawy więc Najmilsi moi, bo inaczej sprzeniewierzimy się idealnym hasłom Polski. Wtedy staniami się prawdziwymi synami Polski i Samarytaninami naszego Narodu, wtedy Naród żyć będzie a my z nim. Amen.

Przegląd polityczny.

Endecja finansuje bolszewików chłopskich.

Na zjeździe rzeszowskim lewicy P. S. L., czyli tak zwanej grupy pos. Stapińskiego, wystąpił z niej p. Pułk z najbliższym otoczeniem, ponieważ nie mógł skierować tej partii na drogę skrajnej demagogii, operującej hasłami wręcz bolszewickimi. Komunizująca grupa p. Pułka postanowiła stanąć do wyborów prawdopodobnie w ścisłej łączności z oślawionym pos. Okoniem. Jak się dowiaduje „II. Kurjer Codz.” z miarodajnego źródła, otrzymał p. Pułk bardzo znaczną sumę pieniędzy na akcję wyborczą od narodowej demokracji, która dla celów partyjnych nie zawahała się użyć z pomocą akcji bolszewizującej i agitującej za kościołem narodowym.

Endeckie strachy na lachy.

Prasa endecka zamieściła ostatnio wiadomość, że pos. Roman Dmowski nie kandydował do Sejmu. Za kilka dni wyczytamy w tych samych dziennikach, że p. Roman Dmowski nie będzie

kandydował do senatu, a za tydzień, że jakiś „olbrzymi blok” chrześcijańsko - narodowo - boguojeźźniany wysunie kandydaturę p. Dmowskiego na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Po kilku dniach może nawet samego dnia, p. Dmowski „zrezygnuje” (!) z kandydatury na naczelnika Rzeczypospolitej, ponieważ „zamierza się oddać innym ważniejszym (?) sprawom... W taki oto sposób prasa endecka straszy nieustannie swoich przeciwników obzyszczeni endekiem: p. Dmowskim, który skryty mgłą tajemniczości i okadzany głupimi bajeczkami, urasta w oczach małuczkiej rozumu bródki chadecko - endeckiej do wielkości jakiegoś drzemającego geniusza, mogącego w każdej chwili „obudzić” się i zrobić z Polską „porządek”. Tymczasem już od 2 lat nikt nie słyszał aby p. Dmowski coś najmniejszego zdziałał, gdziekolwiek przemówił albo cokolwiek rapisał, żeby nawet palcem w bucie kiwnął, kiedy to bolszewicy byli pod Warszawą, a kto żył, pomagał ratować łonącą Polskę. Piśmiidła endeckie nie potrzebują się silić wymyślaniem bredni o p. Dmowskim. Bzdurstwa ich nikt już nie bierze na serio. Napoleon boguojeźźnianych błagierów jest już trupem politycznym niezdolnym do niczego, który przeżył sam siebie tak, jak się przeżywa i rozkłada w obecnej chwili hydra czarnej reakcji, której p. Dmowski był przywódcą. Strachy na lachy, pp. endecji.

Nowe ustawy podatkowe.

Ministerstwo skarbu przygotowało szereg nowych ustaw podatkowych, które wejdą pod obrady w najbliższej sesji sejmowej. Ustawy te dotyczą m. in. podwyższenia podatku gruntowego o 20 procent.

O drugie „okno” na morze.

Traktatem wersalskim został port kłajpedzki odłączony od Niemiec i oddany pod zarząd międzysojuszniczy. Francja reprezentowana w Kłajpedzie przez prefekta p. Patisna stara się odegrać rolę rozjemcy omiedzy Litwą a Polską. Francja sądzi, że przedewszystkiem należy zapewnić przez Kłajpedę dostęp do

morza Litwie i Polsce. W tym celu przewiduje ona rzyznanie obu tym krajom do wyłącznego użytku pod kontrolą sojuszników pewne części portu.

Liga Narodów obraduje.

Posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów już się rozpoczęły. Prezydentem Ligi wybrano przedstawiciela Brazylii Edwardsa, wiceprezydentów wybrano sześciu, wśród tych delegatów Polski p. Chodźkę. Na środowym posiedzeniu Zgromadzenia przemawiał kanclerz austriacki dr. Seipel malując położenie Austrii i jej prowincji, które dostarczały jej surowców dla przemysłu i żywności, które Austria musi obecnie kupować. Zażądał on od Ligi, aby zajęła się szczerze sprawą austriacką i umożliwiła temu krajowi istnienie. Jak słysząc Liga postara się o pożyczkę zagraniczną dla Austrii pod warunkiem wypełniania w przyszłości kontroli gospodarczej nad Austrią. Na najbliższym posiedzeniu Ligi rozpatrywana będzie sprawa polskiej mniejszości narodowej w Niemczech, a zwłaszcza na przyznanej Niemcom części Śląska i Prus wschodnich. W sprawie tej jak wiadomo rząd polski złożył w Lidze protest przeciwko prześladowaniu Polaków.

Ostatnie wiadomości.

W Warszawie obraduje prezydium P. S. L. celem ustalenia państwowej listy wyborczej. W obradach biorą udział pos. Witos, Dąbski i Rataj.

Strajk pocztowców ogarnął całą Polskę prócz dwóch województw małopolskich, gdzie nie został proklamowany ze względów politycznych, ponieważ mógłby tam zostać wykorzystany przez Rusinów w celach wrogiej agitacji przeciwko rządowi.

Kłeska Greków jest zupełna. Krają pogłoski, że wódz wojsk greckich dostał się do niewoli tureckiej. Wielkie mocarstwa starają się doprowadzić do zawieszenia broni, a następnie

Dr. M. Michałkiewicz.

Walka o prawa

(Ciąg dalszy)

Książki pisane we wieku XVI przez księdza Stanisława Orzechowskiego, Andrzeja Modrzewskiego, Łukasza Górniczego, księdza Piotra Skargę, w XVII przez Sebastjana Klonowicza, ks. Szymona Starowolskiego, a w XVIII przez księdza Słazycę dostarczają dowodów na to wymownych.

Około roku 1570 dokonał się ostatecznie w Polsce proces uciarnienia ludu wiejskiego, który przecie na ogół do końca XV wieku był wolny. Żył jeszcze wspomnienia tych czasów w wieku XVI, bo Kochanowski Jan, poeta 16 wieku, mówi w „Przymówce chłopskiej” przez usta włóдаря do pana: „Takci bywało panie, pijaliśmy z sobą — ani gardził pan kmiotka swojego osoba.” A więc dobre czasy kmiotków były wówczas tylko tęsknem wspomnieniem.

Kmieć nie od razu dał się okuć w niewolę, ale że stał poza prawem, obrońić się nie mógł. Zdany był na łaskę i nienadziej. Był pan bez serca, do kmięcia była psia, jeżeli pan chociaż swój interes rozumiał, oszczędzał „rocznego inwentarza”, jakim był kmieć.

Król opieki i ochrony kmieciom dać nie mógł, boć na króla drabowie szlachecy szczuli. Jeżeli zdarzyło się, że chłop do króla skargę zaniósł i bronił się uporczywie, tedy takich chłopów panowie „pozabijali” każą albo potopili, a chudobę, jeśli mieli jaką, konfiskowali i między szczerwacz swoje rozdać, zadawszy (zarzuciwszy) chłopu utopione mu, że buntownik był, że opryszek, że złodziejska z pogranicznymi przewodem trzymał.

A więc, gdy chłop się bronił, był buntownikiem. Słowa te pisze ksiądz Starowolski Szymon, w książce pod tyt.: „Reformacja obyczajów”, str. 105. I inne jeszcze straszniejsze wypadki notują akta grodzkie n. p. przemyskie.

Chłopi od króla opieki doznali i odpowiednie pismo przynoszą do pana. Pisma te nie tylko nie pomagały, ale panek szlachetka papier posolił i zjeść go chłopu kazał. Tyle sobie z króla robił!

Pan podstarości Grabiński woła do chłopów, którzy od króla pismo przynieśli: „Choćbyście wy mieli własne prawa, tedy się, muszą padać, a wy przecie musicie robić na pańskie”. (Akta grodzkie przemyskie, tom 320 p. 1309). Tak jak i dziś: Sejm uchwalił reformę rolną, a panowie jak mogą, tak ją zwalczają. Kie-

dyndziej znowu tenże pan Grabiński delegatów, którzy do króla chodzili, do miasta każe przystawić, bić postronkami plectonemi, które przedtem zmoczono, i wsadzić do „gasiora”. „Byście wy, nietylko listy, ale i żelaznego króla przynieśli — mówi im — tedy wam nie pomoże, bo ja tu król, ja tu pan!” (Tamże 3.1 p. p. 1308, 1311).

Podstarości pana Stądnickiego, p. Szaniawski, mści się na delegacie nazwiskiem Fesz za to, że „gromadzie rady i pieniędzy dodawał”, w ten sposób, że całą jego sadybę plądruje, potem dom i budynki pali, trzystu chłopów zakuwa w kajdany, wrzuca do więzienia i mówi do nich: „Nie pomoże wam ani glej ani król!” Inny znowu rozwścieczony woła: „Bym miał przez nich przy jednej koszuli zostać, tedy ich w niwecz obrócić i tych, którzy do króla na mnie skarżyć chodzą, na pal wbić każe!” (tamże 338 p. 748). Gdy przypadkiem chłopkę pokłonem pana nie przywitał, sto złotych grzywny płacić każe. (tamże 377 p. 356-8) Gdy kto ujął się za chłopami, wtedy nie rzadko tego chwymano. Tak było z niejakim Zeliską, który chodził z chłopami do króla na skargę. Pan podstarości porywa Zeliskę za brodę, tłucze jego głową o mur i woła: „A tyś to buntownik do króla chodził i chłopom robić nie każe!”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

uo zwolania konferencji pokojowej we Wenecji.

Do Genewy przybyli byli prezydent republiki wschodnio galicyjskiej Petruszewicz, w związku z mającym być wniesionym na posiedzen. Ligi wnioskiem, w sprawie wschodniej Małopolski, przez jednego z delegatów Kanady,

Panowie hrabowie i posłowie obszarnicy.

Mierzejowo dnia w sierpniu 1922
Do Redakcji Sekreterjatu P. S. L.

My małorolni włościanie z Mierzejewa pow. Leszczyńskiego wnoskujemy, abyśmy mogli coś dzierżawy dostać z tutejszego dworu, bo ani reforma rolna nie wchodzi te życie, ani dzierżawy nie można tu dostać. Nasza wioska należy do hr. Żółtowskiego z Czolcza, a dzierżawi ją p. dziedzic Ponikiewski z Drobina, poseł do Sejmu Polskiego, który posiada już własne majątki ziemskie. Podług reformy rolnej powinno być coś pomiędzy nas małorolnych rozparcelowane, a tu ani dzierżawy nie można dostać, co było to pobrali a tu są małorolni, co by chętnie dzierżawę wzięli. Są tu tacy, co mają po 10, 15, i 20 mórg ziemi. ma p. P. Dzierżawy na trzy lata. Za rok będzie wychodzić, wtenczas będzie znów z nowa dzierżawiono. Więc chcemy już teraz poczynić starania, aby i nam małorolnym się coś dostało. Więc wnoskujemy, na jakiej drodze, byśmy mogli do tego dojść. Dokąd to my starania wnieść mamy, czyby P. S. L. tego nie mogło zrobić. My są w Polskim Stronnictwie Ludowym zorganizowani. O odpowiedź uprasza się w „Włościaninie”. Małorolni włościanie.

Od redakcji.

Endecy, chadecy i chrześcijańscy rolnicy krzyczą w głos, iż we Wielkopolsce są zadowoleni. Gdyśmy ludowcy rozpoczęli walkę o reformę rolną, to ci pankowie osądzali nas od czci i wiary, socjalistami, bolszewikami i niedowiarkami nas nazwali.

Stójcie twardo w szeregach ludowców. Nie chcą wam dzierżawić teraz to po wyborach, jeżeli tylko włościańską listę poprzecie i wasi posłowie przyjdą będą musieli parcelować i to dobrze.

Cóż na to p. hrabio, co na to chrześcijanie? kto teraz ma rację? Wy małorolni bierzcie się do roboty, do agitacji za ludowym posłem.

Listy.

Wijewo pow. leszczyński
Dnia 6 sierpnia odbyło się zebranie P. S. L. w Wijewie. Przewodniczył p. Wojciechowski, sekretarował p. Ign. Jung, referat o sytuacji politycznej wygłosił p. Sikora z gostyńskiego. W dyskusji zabierało głos wielu mówców. Klika endecka starała się zebranie rozbić, ale jej się nie udało. P. Płoszczajczak omówił: sprawy Sejmiku pow. poczem zebranie zakończono. Po uchwaleniu rezolucji, z wezwaniem do Rządu, aby starał się strejk zażegnać, jako skodliwy dla Państwa.

Bydgoszcz. — Dnia 3 września odbyło się zebranie mężów zaufania P. S. L. całego okręgu bydgoskiego. Narađom przewodniczył poseł Galka. Referat o sytuacji politycznej oraz o pracach P. S. L. i jego ideach społeczno-politycznych wygłosił Dr. Michałkiewicz. Zarządy powiatowe okręgu tego składają się z nast. członków: pow. Szubin: Stachowiak

Skoczki) Pelczyński F. (Admierowo) Kia-serjan (Dobieszewo); Żnin: Chelminski (Posługowo), Słomkowski, Bławat; Inowrocław: Dychtanowicz (Tarkowo) Palucki, Paśko (Marcinkowo), A. Malec (Janowo); Strzelno: zarząd staryz St. Dybała na czele; Bydgoszcz: Reichelt Oleksy, Miążyński Julian Wielkie Łąko). W powiecie wyrzyskim robotę organizacyjną doprowadza do końca poseł Górski.

Nie zwykłe ożywione obrady na wysokim poziomie dowodzą, że mężowie zaufania opanowują mądrze i silnie teren tego okręgu wyborczego. Sworzone sekretariat okręgowy w Bydgoszczy. Na obradach zebrano 77000 na pracę wewnętrzną.

Wiadomości z bliska i daleka.

Poznań 8 września 1922.

W sobotę 9 Sergiusza

W niedzielę 10 Mikołaja.

— Strajk urzędników pocztowych wybuchł w ubiegłą środę. Strajkują pocztarzy w całej Polsce. Czytelnicy znowu zostają bez gazet, bo poczta nie dostarcza. Miejmy nadzieję, że strajk niedługo potrwa.

— Małopolscy księża przeciw endecji: W Krakowie odbył się zjazd księży diecezji krakowskiej, na którym omawiano sprawę wyborów do Sejmu. Większość księży wypowiedziała się, że nie będzie popierało stronnictw, sprzeciwiając się kardynalnym zasadom praworządności, t. j. narodowej demokracji i jej sojusznikowi, chadecji. „Wszelka władza pochodzi od Boga” — księża katolicy nie mogą popierać stronnictw, zwalczających władzę państwową.

Taką samą uchwałę podjął zjazd duchowieństwa diecezji tarnowskiej.

— Poseł Błażej Stolarski, jeden z najwybitniejszych działaczy „Wyzwolenia” wystąpił z tego stronnictwa, wypowiadając się za „piastowcami”.

— Amerykańskie okręty dla Polski. Przed paru tygodniami senator France wniósł w senacie amerykańskim projekt, który upoważniał prezydenta Hardinga do podarowania Polsce sześciu statków wojennych. Miały one być pierwotnie zatopione, stosownie do uchwały konferencji waszyngtońskiej o zmniejszenie floty. „Gazeta Warszawska” podaje, że wniosek ten zyskuje bardzo na moralnym znaczeniu, albowiem wyniki konferencji waszyngtońskiej zostały już w drugim czytaniu przez senat ratyfikowane.

Kolniczeki: W niedzielę 10 bm. odbędzie się o godz. 12 wiec. P. S. L. w Koliczkach. Uprasza się liczne przybycie.

— Czy można żonę sprzedać? W Sobotach bawiła żona kupca żydowskiego M. z ul. Zawalnej w Wilnie i zawarła znajomość z milionerem, który udał się do Wilna i zaproponował mężowi, aby na 25 milionów odstąpił rozwód. Ponieważ żona walczyła, że w żadnym razie już z mężem mieszkać nie będzie, interes ubito. Rzecz podobna może zajść chyba tylko między żydami.

— Bezrobocie i waluta. „Der Wiederaufbau” przytacza ciekawe dane o stosunku bezrobocia do kursu waluty. Na 1.000 robotników w Szwajcarii jest 340 bezrobotnych, w Szwecji 268, w Anglii 165, w Danii 183, w Norwegii 157, w Niemczech 16.

— Ceny w wiedeńskich kawiarniach. Od 28. bm. obowiązują we Wiedniu następujące ceny: Melange 2500 kor., czarna 1600—1900, herbata 1900—2500, woda sodowa ze sokiem

2200, czekolada 3200, lody 3500. Nasi paskarze zazdroszczą zapewne lúpiskarom wiedeńskim, ale żywią niepionną nadzieję, że jeżeli im nikt przeszkadzać nie będzie, to i oni doczekają się „miodowych miesięcy”.

— Drożyzna w Niemczech. Dopiero teraz Niemcy odczuwają wojnę. Ceny skaczą co godzina w górę. W sklepach masowy wykup towarów. Banki pełne klientów, którzy czempredzej wycofują swe oszczędności. Ceny produktów w Berlinie z końcem ostatniego tygodnia były następujące: Tramwaj 8 mk., 1 kg. masła 420, maki 90, słoniny 400, kawy 800, cukru 200, litr mleka 30, bochenek chleba 60. W porównaniu z naszym paskarstwem ceny produktów są nawet stosunkowo niższe, dzięki temu, że władze bardzo energicznie ścigają paskarzy. Kary za podnoszenie cen wynoszą od 40—10.000 mk. U nas natomiast paskarze cieszą się najzupełniejszą wolnością.

Niezbędna książeczka.

Wybory, które mają się odbyć 5 12 listopada, zadecydują o losach państwa i każdego z obywateli na dłuższą latę. Jest rzeczą konieczną, by każdy obywatel — znał 1) prawa wyborcze, które mu przysługują w czasie wyborów na podstawie ordynacji wyborczej, by nie dać ich sobie odebrać, 2) znał stronnictwa (partie) ich programy, dotychczasową działalność i zamierzenie, by móc osądzić rozumnie i sumiennie, komu oddać swój głos, komu zawierzyć los państwa, swój i swoich dzieci.

Świeżo ukazała się książeczka, która w sposób jasny, a bezstronny poucza o obu tych rzeczach. Tytuł jej „Los twój w twoich rękach, czyli jakie prawa przysługują wyborcom na podstawie ordynacji wyborczej” (napisał Maciej Rola).

Treść książeczki jest następująca:

Rozdział I: Władza należy do ciebie.

“ II. Jakie mamy stronnictwa i co o nich wiedzieć należy.

“ III. Ordynacja wyborcza do Sejmu.

“ IV. Ordynacja wyborcza do Senatu.

Dodatek: Kalendarzyk wyborczy.

Książeczka ta powinna się znaleźć w każdym domu na wsi, w rękach każdego obywatela. Cena jej bardzo niska, bo wynosi zaledwie 150 mk. Zamawiać ją można także w Administracji „Włościanina” Poznań. Kwiatowa 2. najlepiej zbiorowo większą ilość egzemplarzy.

Radzimy spieszyć się z zamówieniem, bo książeczka jest rozchwytywana.

Sprawy gospodarcze.

— Zbiory tegoroczne w Polsce. Według informacji urzędowego źródła fachowego w zakresie rolnictwa stan zasiewów w tym roku i spodziewanych zbiorów jest następujący:

Stan zasiewów zbóż ozimych jest gorszy, niż w roku zeszłym, natomiast zbóż jarych jest stosunkowo więcej.

W Poznańskim, o ile będzie różnica pod względem wysokości plonów w stosunku do lat dawniejszych, to przypisać to trzeba będzie głównie brakowi nawozów i wyczerpaniu gleby jeszcze z czasów wojny.

Naogół jednak nie można powiedzieć, aby cyfra ogólna zbiorów w tym roku musiała być niższa, niż w roku zeszłym, co wynika z następujących sławienia:

W r. 1920-21 przestrzeń użyta na zasiewy dla poszczególnych zbóż wynosiła w tysiącach hektarów dla pszenicy 8467, dla żyta 3587.9, dla jęczmienia 9991.7, dla owsa 1923.7, dla ziemniaków 1949.4. Z tego wypadły zbiory: dla pszenicy 12 centnarów od hektara (ogólny zbiór 101.812 fagonów), dla żyta 11.9 centnarów (ogólny zbiór 425.620 fagonów), dla jęczmienia 12.3 centnarów (ogólny zbiór 122.317 wagonów), dla owsa 11.3 centnarów (ogólny zbiór 218.141 wagonów), dla ziemniaków 86.6 centnarów (ogólny zbiór 1.679.956 wagonów).

W roku bieżącym przestrzeń zasiewów wynosi w procentach w stosunku do roku zeszłego: dla pszenicy 122.5 proc., dla żyta 122.1 proc., dla jęczmienia 112.3 proc., dla owsa 120.3 proc., dla ziemniaków 110.6 proc.

Z tego wynika, że chociaż stan zasiewów ozimych jest gorszy, to jednak z powodu wzrostu powierzchni zasiewów, zbiory nie powinny być gorsze, a dla żyta nawet spodziewane są o 5 proc. wyższe.

Co do ziemniaków, mniej lub więcej pewnego horoskopu stawiać jeszcze nie można, bo niewiadomo jeszcze, jak się ukształtują opady atmosferyczne. Prawdopodobnie zbiory będą lepsze, niż w roku zeszłym. W roku zeszłym jak wiadomo, mieliśmy nieurodzaj.

Rozmaitości.

Zmarły mąż zjawia się na ślubie swej żony. Walenty Mirta, właściciel kilkunastomorgowego gospodarstwa w Felsztynie (Małopolska) dostał się w roku 1914 jako żołnierz austriacki do niewoli rosyjskiej. W Felsztynie pozostała jego żona Bronisława z 5-letnim dzieckiem. Mirta pisał raz do żony z niewoli, od roku 1916 jednak korespondencja się urwała i słuch o Mircie zaginął.

Żona straciła już nadzieję, że mąż kiedykolwiek powróci i kiedy nie mogła dać sobie rady z gospodarstwem, zwłaszcza, że umiała malka i brat jej, postanowiła więc wyjść powłócznie za mąż. Po uznaniu Walentego Mirty przez sąd okręgowy w Samborze za zmarłego, wyszły zapowiedzi. Wszystko przygotowano do ślubu, zjechali się goście weselni i w ostatniej chwili, kiedy czekali jeszcze tylko na przybycie pana młodego, — dziwnym zrzędzeniem Opatrzności — otworzyły się drzwi i między gości weselnych wszedł jak widmo z za grobu, po 8 latach niebytności, — mąż!

Równocześnie prawie zjawił się niedoszły „pan młody“, który musiał ustąpić wobec dawnego męża i cała sprawa znalazła rozwiązanie ku radości małżonków, a tylko niefortunny „narzeczony“ wyjechał z kwaśną miną. Gości nie spałkawód, ponieważ przygotowana uczła weselna odbyła się, — co prawda bez ceremonii kościelnych.

Wiece przedwyborcze.

W Śmiglu w niedzielę 10 września o godz. 12 w Strzelnicy.

W Popowie pow. śmigieński 10. 9 o godz. 3.

W Bronikowie 10. 9. o godz. 6.

O liczne przybycia włościan uprasza się Koźmin: Poniedziałek 11 września odbędzie się wiec przedwyborczy P. S. L. w Koźminie.

O liczny udział prosi

Cierniak prezes pow.

Domachowo pow. Gostyni, Koło P. S. L. odbędzie zebranie dnia 10 września o godzinie 1-szej popoł.

Wiece przedwyborcze w pow. ostrzeszowskim.

odbędzie się w niedzielę 10 września i to:

W Ostrzeszowie o g. 12 w Siedlikowie o godz. 4

W Kobylejgórze „ 12 w Mąkoszycach o godz.

W Rogoszytach „ 12 w Parzynie o godz. 4

W Bukownicy „ 12 w Kółowie o godz. 4

W Grabowie „ 12 w Bobrownikach o godz. 4

W Doruchowie „ 12 w Morawinach o godz. 4

O liczny udział prosi

zarząd powiatowy

Baczność włościanie powiatu ostrowskiego.

W niedzielę dnia 17 września odbędzie się wiec P. S. L. w nast. miejscowościach.

w Skalmierzycach o godz. 12. Dom Katol.

w Gostyczynie o godz. 12. Dom Katol.

w Ołoboku o godz. 12. u p. Wilgockiego.

w Wielosiu o godz. 5 u p. Książęńskiego.

w Rososzycy o. godz. 12. w gościńcu.

w Sieroszewicach o godz. 4 u p. Łapińskiego.

w Chynowie o godz. 12. w Domu Katolickim

w Wysocku Wielkim o godz. 12. w Domu Katol.

w Zamościu o godz. 4. u. p. Korbasiewicz.

w Siaborowicach o godz. 4. u. p. Sójki.

w Szczurawicach o godz. 2. u. p. Grobelnego.

w Przygodzicach o godz. 5. u. p. Binka.

w Fabjanowie o godz. 4 u. p. Pawlaka.

Nast. dnia w poniedziałek 18. o godz. 10 odbędzie się wiec pow. d. członków i sympatyków P. S. L. na sali Domu Kat. w Ostrowie, na który wszystkich włościan i małych robotników na powyższy wiec zarząd powiatowy zaprasza J. Matyskiewicz prezes.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 7 września 1922.

Płacono za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

	mk.
Zboża	
Żyto	17100—17300
Pszenica	30000—33000
Jęczmień brow.	17200—18200
Owies	19000—20800
Mąka żytnia 70 %	30000—30500
Mąka pszenna 65 %	52000—54000
Ospa żytnia	—11000
Ospa pszenna	—11000
Słoma żytnia luźna	—5000
Słoma żytnia pras.	—5500
Siano luźne	—6800
Siano prasowe	—7500

Ustanowienie spokojne.

Targ rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Dnia 6 września 1922

spedowano: wołów 18, buhajów 97, jałówek i krow 475, cieląt 211, świń 929, prosiąt —, o wiec 177, kóz 10.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydła rogatego	I. kl.	52000—54000	mk.
	II. kl.	44000—45000	„
	III. kl.	16000—17000	„
Cieląt	I. kl.	90000—92000	„
	II. kl.	76000—80000	„
	III. kl.	156000—158000	„
Swin	I. kl.	148000—150000	„
	II. kl.	130000—136000	„
	III. kl.	56000—58000	„
Owiec	I. kl.	48000—50000	„
	II. kl.	48000—50000	„
Prosięta za parę		—	„

Przebieg targu ożywiony.

Drukarnia B. Miłskiego.

Redaktor odpow.: Józef Jurek.

Obrońca St. Migdalewicz

specjalista dla spraw kryminalnych odznaczony dyplomem honorowym,

W Lesznie, Nowy rynek 3 5.

udziela ubogim Rodakom w kraju a bezpłatnej porady prawnej.

Sztuczne nawozy,

Superfosfat, Kainit, Sole potasowe, Tomasówkę, Wapno.

drzewo opałowe
pierwszej klasy
węgiel górnośląski

poleca hurtownie i detalnie

Włościański Dom Handlowy
JAN STRUGAŁA.

Sobiesławowo, powiat Rawicki.

Leczenie chorujących.

1) Na mocy artykułu 117 Konstytucji ogłasza, że rak jest w naturalny sposób wyleczalny. gdyż go kilkakrotnie wyleczyłem. Wyleczyłem tuberkulozę, kamienie żółciowe i nerek, choroby pęcherza, żołądka, jelit i kobiecego różnego rodzaju, angielską chorobę, bielmo i najcięższe wypadki chorób nerwowych, paraliż, demencia praecox itd.

Kurczę przy paraliżu mózgowym wyleczyłem w bardzo krótkim czasie. Mogę owe podania sadownie sprawdzić.

2) Datę, godzinę i miejsce swego urodzenia trzeba wiedzieć.

A. Sekowski.

BYDGOSZCZ, Gdańska 147.

— W soboty i niedziele nie przyjmuję. —

Baczność Włościanie!

Składajcie swoje oszczędności w Banku chłopskim, jakim jest

KASA POŻYCZKOWA

OSZCZĘDNOŚCI

Sp. zap. z nieogr. odp.

Wielka Lubin pow. Jarociński.

Płacimy podług umowy 7—10 %. Udzielamy także pożyczek na dogodnych warunkach,

ZARZĄD:

Marciniak Wyduba, Rybczyński